

LESZEK GZELLA ur. 1932; Pelplin

Tytuł fragmentu relacji	Wydarzenia „Lubelskiego Lipca”
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin w okresie PRL, Lubelski Lipiec, 1980

Wydarzenia „Lubelskiego Lipca”

Wydarzenia lipcowe przerosły prasę, przerosły wyobrażenia o tej rzeczywistości w naszej prasie. Był to okres olbrzymiego napięcia gospodarczego. Niczego nie było, wszystkiego brakowało. Myślę, że wtedy już chyba były kartki, bo później jeszcze też one się utrzymywały jako forma jakiegoś ograniczenia, ale również umożliwiania dostępu produktów. My zajmowaliśmy się drobiazgami, u nas nie było publicystyki gospodarczej. Publicystyka gospodarcza odnosiła się do pewnych wydarzeń wskazanych, podpowiedzianych czy inspirowanych wręcz przez Wydział Propagandy. Jak zbliżały się żniwa to gdzieś tam coś wskazywano, wtedy pisano, zwracaliśmy się do kogoś z Urzędu Wojewódzkiego, do Wydziału Rolniczego, wtedy się to nazywało Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. I na podstawie wywiadu czy jakichś relacji formowano myśli w takim kształcie publicystycznym. Ta nasza publicystyka czy komentarze były bardzo zubożałe. Dopiero te wydarzenia takiego buntu wypowiedzianego wprost przez jakąś grupę społeczną otwierały nam oczy co to się dzieje, jak to jest możliwe. Bardziej zaskakiwała nas odwaga tej prostej pracownicy ze Świdnika, która z takim gestem buntu pokazywała, że ta kiełbasa jest z wody a nie z mięsa i domagała się jakichś zmian, domagała się w imieniu załogi, co było dla nas zaskakujące. Myślę, że nawet to pierwsze takie zderzenie tworzonego pojęcia o rzeczywistości a tego co było naprawdę, było skwitowane w prasie w postaci jakiejś notatki a nie wydarzenia sensacyjnego. Przecież przez cały ten pierwszy okres nie można było napisać, że są jakieś strajki. To oczywiście nie odpowiada prawdzie, bo to tu zatrzymywały się zakłady pracy, robotnicy protestowali, nie podejmowali pracy, to były strajki.

Przypominam sobie, że nasza koleżanka redakcyjna, Anna M. pracowała wtedy już w Komitecie Centralnym, w Wydziale Propagandy i ona w którymś dniu lipcowym pojawiła się w Lublinie jako instruktor Komitetu Centralnego Wydziału Propagandy i tutaj z nami rozmawiała, było zebranie wielkie gdzie ona występowała w Komitecie Wojewódzkim ale odwiedziła też swoją rodzimą redakcję i tam były prowadzone jakieś z nami rozmowy, ale te rozmowy były bardziej koleżeńskie niż oficjalne. Natomiast to co oficjalnie tam przekazała w Komitecie było obowiązujące. Było obowiązujące tak samo dla cenzorów. Nam nie wolno było napisać, że strajki są, są przerwy w pracy.

Data i miejsce nagrania	2006-04-04, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marzena Baum
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"